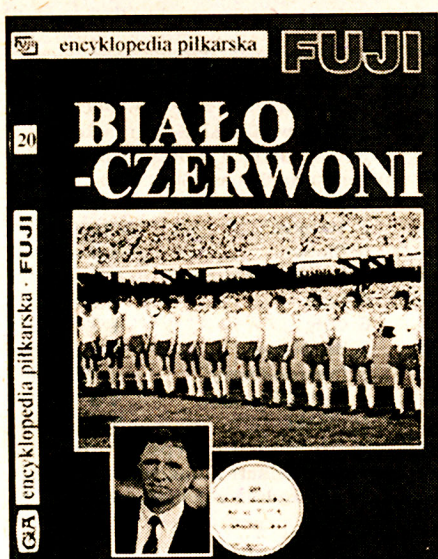


Biało-czerwoni bez tajemnic!



Krótko przed świętami Bożego Narodzenia trafił na półki księgarskie 20 tom encyklopedii piłkarskiej FUJI, zatytułowany „Biało-czerwoni — Dzieje Reprezentacji Polski (4) 1981-1997”. W ten sposób Andrzej Gowarzewski i S-ka skompletowali dokumentację wszystkich oficjalnych występów naszej narodowej reprezentacji piłkarskiej, zapoczątkowaną tomem nr 2, a kontynuowaną w tomach 14 i 16. „Tom ten wieńczy ogromną pracę — prezentację dziejów narodowej reprezentacji Polski. Trudno nie mieć satysfakcji, że ukazuje się wkrótce po historycznej decyzji władz PZPN, ustalającej po raz pierwszy w dziejach naszej piłki — dokumentacyjną bazę, na której będą od tej pory opierać się wszelkie analizy i opracowania. Wypada przypomnieć, że Polska, jako jedna z nielicznych w świecie federacji piłkarskich, nie miała do

tej pory wiarygodnego wykazu meczów biało-czerwonych. Gratulujemy z tej okazji także sobie, gdyż poświęciliśmy tej sprawie wiele starań, choć jest to sukces wszystkich piszących o futbolu, a także władz PZPN, które podjęły wreszcie decyzję, opierając się na opiniach ekspertów. Nie brakowało wśród nich nikogo, kto zna się na rzeczy!” — pisze wydawca we wstępie.

Dodajmy, że historia biało-czerwonych liczy 561 oficjalnych spotkań i 76 lat, albo 50 tysięcy minut, przekroczonych jesienią 1997. Jest to kawał historii polskiego futbolu, przedstawiający chwile największych wzruszeń i uniesień, ale także bolesne upadki... Tom 20 zaczyna się rozdziałem zatytułowanym „Blask hiszpańskiego medalu” (z mistrzostw świata Espana-82), kończy zaś rozdziałem „Fanfary na kredyt” (o hałaśliwych początkach kadencji Janusza Wójcika). Warto to przeczytać!

J.Dob.

Sport na ziemi

Przed tygodniem informowaliśmy o pojawieniu się na księgarskich półkach 20. tomu encyklopedii piłkarskiej FUJI („Biało-czerwoni — dzieje reprezentacji Polski (4) 1981-1997”). W ten sposób została wreszcie uporządkowana i zatwierdzona przez PZPN oficjalna lista meczów Polski w kategorii A, czyli naszej pierwszej reprezentacji.

Stawia to w nowym świetle niektóre fakty, nakazując równocześnie zrewidować wiele danych statystycznych, przedstawianych dotąd błędnie (i powielanych przez różne wydawnictwa).

Otwiera te listę mecz Węgry - Polska 1:0, rozegrany 18 grudnia 1921 w Budapeszcie, zamyka zaś (jak na razie) niesławny mecz Gruzja - Polska 3:0, rozegrany 11 października 1997 w Tbilisi. Nosi on numer 561. A oto nie-

wał czyste konto! 23 razy schodził z placu gry bez puszczania gola Jan Tomaszewski, po 13 razy Hubert Kostka, Józef Młynarczyk i Jarosław Bako, 12 razy Zygmunt Kukla, 11 razy Edward Szymkowiak, zaś po 10 — Marian Szeja i Piotr Mowlik.

● Bramkarze skuteczni i nieskuteczni

Dość interesująca jest też statystyka, ilustru-

Gerard Cieślak (22), Stanisław Osłizło, Władysław Zmuda i Waldemar Prusik (po 21), Edmund Zientara (19), Władysław Szczepaniak (18), Jerzy Bułanow i Włodzimierz Lubański (po 17). Ciekawe, że tylko 11 razy dostąpił tego zaszczytu Zbigniew Boniek, znany przecież z silnej osobowości i uważany (nie bez racji) za przywódcę polskich futbolistów. Miał jednak pecha, że jeszcze większym autorytetem cieszył się w owym czasie właśnie Deyna...

Najstarszym kapitanem biało-czerwonych był Władysław Szczepaniak, mający w chwili pożegnania z nią 37 lat i 118 dni. Dość wyraźnie ustępują mu Henryk Alszer (35*206), Czesław Suszczyk (35*135) i Lucjan Brychczy (35*75), nie mówiąc o pozostałych.

Najmłodszym kapitanem był natomiast Kazimierz Buda, niespełniony talent polskiego futbolu, mający w chwili debiutu w tej roli

(25.01.1981 r.) zaledwie 20 lat i 267 dni. Dla ścisłości dodajmy jednak, że miało to miejsce w meczu z Japonią, gdzie pod firmą pierwszej reprezentacji wystąpiła... polska „młodzieżówka”. Niewiele starsi w roli przywódców biało-czerwonych byli jednak Jerzy Brzęczek (21*253) i Tomasz Waldoch (22*170), wyprowadzający zespół do meczów prze-

cisko Argentynie w 1992 roku, względnie Turcji rok później.

Aż 10 lat upłynęło między pierwszym i ostatnim występem w roli kapitana reprezentacji u Włodzimierza Lubańskiego, choć i tu rekordzista pozostaje Władysław Szczepaniak, u którego rozpiętość ta wynosi aż 13 lat!

● Na pięciu kontynentach

W 76-letniej historii występów naszej narodowej reprezentacji odwiedziła ona aż 5 kontynentów: Europę, Azję, Afrykę, Amerykę Południową i Amerykę Północną. Na „odkrycie” czekają więc jeszcze Australia z Oceanią, a także... Antarktyda.

Swoje mecze biało-czerwoni rozgrywali na stadionach 176 miast, przy czym królują tu oczywiście Warszawa (76 oficjalnych wystę-

pów) oraz Chorzów (41). Dalej idą Poznań (18), Kraków (16), Wrocław (14) i Łódź (13). Wśród miast zagranicznych na pierwszym miejscu znajduje się Bukareszt (nasza reprezentacja rozegrała tam 11 meczów), a tuż za nim Budapeszt, Helsinki i Dublin (po 10), Sofia (8), Paryż, Bruksela i Kopenhaga (po 7) oraz Buenos Aires (6).

● Najstarsi i najmłodsi

Jeśli chodzi o nestora reprezentacji, to wciąż pozostaje nim wspomniany już Szczepaniak, mający w chwili pożegnania z nią 37 lat i 118 dni. Nieznacznie ustępuje mu Henryk Alszer (37*22), a dalsi, to: Czesław Suszczyk (36*127), Władysław Karasiak (35*279), Włodzimierz Smolarek (35*90), Ewald Cebula (35*85) i Lucjan Brychczy (35*75).

Beniaminkiem repre-

zentacji Polski jest oczywiście Włodzimierz Lubański, mający w chwili swego debiutu (4 września 1963 r. w meczu z Norwegią 9:0 w Szczecinie) 16 lat i 188 dni. Swoją debiut uczył przecież piękną bramką! Tuż za nim znajduje się Marek Saganowski, który zadebiutował w wieku 17 lat i 183 dni, zaś zakończył swe występy, mając... 17 lat i 344 dni. Jest jednak tak młody (ma obecnie 19 lat i 4 miesiące), że chyba nie zamierza na tym zakończyć swej reprezentacyjnej przygody...

Trzecim jest tu Wacław Sasiadek (17*227), a cztery następne miejsca zajmują świetni piłkarze okresu przedwojennego: Ernest Wilimowski (17*332), Mieczysław Balcer (17*364), Tadeusz Zastawniak (18*34) i Zygmunt Kula-wik (18*152).

Opracował:
JANUSZ DOBRZYŃSKI

Biało-czerwoni w statystyce

Rekordy do poprawienia!

które ciekawostki, wybrane z ostatniego tomu (różniące się od danych statystycznych, przedstawianych dotąd):

● Wykaz reprezentantów Polski

Od premiery w 1921 do 1 listopada 1997 zawiera on 701 nazwisk piłkarzy, z których 194 grało do 1939 roku (sześciu z nich także po wojnie), 690 występowało w meczach oficjalnych, zaś 11 graczy uczestniczyło wyłącznie w spotkaniach nieoficjalnych. Alfabetycznie honorową listę otwiera Dariusz Adamczuk (rocznik 1969), który jako zawodnik Pogoni Szczecin, Eintrachtu Frankfurt, Dundee FC oraz UC Udinese rozegrał w latach 1992-93 8 reprezentacyjnych spotkań. Zamyka listę Władysław Antoni Zmuda (rocznik 1954), mający — jako zawodnik Gwardii Warszawa, Śląska Wrocław, Widzewa Łódź, Hellas Verona, Cosmosu Nowy Jork i US Cremonese — na swym koncie aż 91 oficjalnych spotkań, rozegranych w latach 1973-1986.

● Reprezentanci i mecze

Rekordzistą w ilości rozegranych meczów jest Grzegorz Lato, mający na koncie 100 oficjalnych spotkań i 4 nieoficjalne. Wypredza on Kazimierza Deynę (97+6), Władysława Zmudę (91+2), Antoniego Szymanowskiego (82+5), Zbigniewa Bońka (80), Włodzimierza Lubańskiego (75+5), Romana Koseckiego (69), Jana Tomaszewskiego (63+2), Dariusza Dziekanowskiego (63) i Roberta Gadochę (62+4).

● Gole i strzelcy

Na liście kanonierów przoduje oczywiście Włodzimierz Lubański, mający 48 goli zdobytych w oficjalnych meczach oraz 2 w nieoficjalnych. Dalsze miejsca zajmują: Grzegorz Lato (45), Kazimierz Deyna (41+4), Ernest Pol (39+1), Andrzej Szarmach (32+4), Gerard Cieślak (27), Zbigniew Boniek (24), Ernest Wilimowski (21), Dariusz Dziekanowski (20), Roman Kosecki (19) i Lucjan Brychczy (18). Spośród aktualnych reprezentantów najlepsi są Andrzej Juskowiak (12 goli) i Wojciech Kowalczyk (7). Komentarz chyba zbędny...

● Najskuteczniejsi

Biorąc pod uwagę średnią zdobytych bramek, najskuteczniejszy jest Józef Nawrot (0,96 gola na 1 mecz), który wypredza Ernesta Wilimowskiego (0,94), Ernesta Pola (0,90), Wawrzyńca Stalińskiego (0,88), Mieczysława Balcera (0,86), Mieczysława Batscha (0,73) i Włodzimierza Lubańskiego (0,71). Andrzej Juskowiak ma średnią 0,54, Grzegorz Lato i Kazimierz Deyna po 0,47, zaś Wojciech Kowalczyk — 0,30...

● Niepokonani bramkarze

W gronie 81 bramkarzy, broniących biało-czerwonych barw w oficjalnych spotkaniach, tylko 13 pozostało niepokonanych. W obu swych występach (180 minut gry) zachował czyste konto Piotr Czaja (GKS Katowice, Ruch Chorzów), w jednym pełnym Jerzy Otfinowski i Henryk Gronowski, pozostali zaś przebywali na placu gry od 64 do... 2 minut.

Interesujące jest też zestawienie, w ilu meczach poszczególni bramkarze nie puszczili gola. Liderem jest tu Józef Wandzik, który aż w 25 spośród swoich 52 występów, zach-

ował skuteczność reprezentacyjnych bramkarzy. Pewnym zaskoczeniem może być fakt, iż spośród tych, którzy zanotowali więcej niż dwa występy, wcale nie przodują słynni swego czasu Spirydion Albański (1,71 gola puszczanego na 90 minut gry), Edward Szymkowiak (1,56), Hubert Kostka (1,24), Józef Młynarczyk (1,12), czy Jan Tomaszewski (1,11), tylko... Stanisław Karwecki z Lecha Poznań. W 1974 roku wystąpił on w pięciu oficjalnych meczach (trzykrotnie przeciwko Kanadzie i po razie przeciwko USA i NRD), puszczając zaledwie 1 bramkę! Jego łączny czas gry wyniósł 270 minut, co daje średnio 0,33 straconego gola na 90 minut gry. Tuż za nim plasuje się Marian Szeja (15 występów w latach 1965-1973, 1080 minut gry, 6 puszczonych goli), mający średnią 0,50, a dalej: Zygmunt Kukla (0,74),



Grzegorz Lato (na pierwszym planie) absolutny rekordzista pod względem ilości występów w reprezentacji Polski. Fot. Henryka Bednarska

Konrad Kornek (0,79) i Piotr Mowlik (0,88).

Na przeciwnym biegunie znajdują się: Lucjan Rudnicki (10,38!), Stanisław Andrzejewski (8,00), Józef Machnik (6,43), Antoni Malczyk (6,00), Henryk Stroniarz (6,00) i Mieczysław Szumiec (6,00). Nie najlepszy bilans ma też wywodzący się z Gorzowskiego Kazimierz Sidorczuk, który w swych 6 występach (323 minuty gry) puszczając aż 12 goli, co daje średnią 3,62...

● Niezlomni kapitanowie

Na liście kapitanów naszej reprezentacji, znajduje się 90 nazwisk. Aż 33 zawodników dostąpiło tego zaszczytu zaledwie w jednym meczu, zaś kilkunastu — w co najmniej dziesięciu spotkaniach. Absolutnym rekordzistą jest tu Kazimierz Deyna, pełniący tę funkcję aż 57 razy! Na drugim miejscu znajduje się Henryk „Burza” Szczepański (24), a dalej: